Egzemplarz
z Wydziału Cenzury
dla Biblioteki Publicznej
w Łodzi

Nr. 276 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach ... fenigów. Rok XIX.

Nowy
Kurjer Łódzki
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranica kwartalnie Mk. 6.

Wtorek, 9 października 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet Drobne po 7 f. za wyraz

Uwadze urządzających obchód Tadeusza Kościuszki polecamy

popiersie Kościuszki

(naturalnej wielkości)

wykonane przez zaszczytnie znanego artystę - rzeźbiarza

Władysława Czaplińskiego.

Oglądać popiersie i zamawiać można w administracji „Kurjera", Zachodnia 37.

Na Polską Macierz Szkolną

Kół: Rokickiego i Chojeńskiego

„KORDJAN" dramat w 5 aktach Juljusza Słowackiego

w Teatrze Polskim jutro t. j. w środę

o godz. 7 wiecz. **Bilety w kasie teatralnej.**

Loterja Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno - oświatowych

CIĄGNIENIE JUTRO! CIĄGNIENIE JUTRO!

Zażegnane przesilenie.

Gabinetowi austryjackiemu groziło ostre przesilenie, które mogło doprowadzić do upadku gabinetu dr. Seidlera, pomimo świetnego programu, jaki rozwinął premier austryjacki o przedmiocie przyszłego wewnętrznego ustroju monarchji naddunajskiej, opartego na równouprawnieniu wszystkich ludów, wchodzących w skład Rzeszy Rakuskiej. Mowa posła Daszyńskiego, wygłoszona w izbie poselskiej parlamentu austryjackiego imieniem Koła Polskiego przyjęta została przychylnie przez wszystkie stronnictwa. W całym parlamencie nastąpił nastrój przychylny dla rządu, zwłaszcza gdy poseł Daszyński oświadczył, że Koło polskie głosować będzie za prowizorjum budżetowem wojennem i wszystkiemi żądaniami rządu, po przyjęciu przezeń postulatów Koła. Postulaty te wszystkie stronnictwa parlamentu uznały za bardzo umiarkowane. Opinja publiczna w kołach parlamentarnych jest zdania, że żaden rząd nie może się uchylić od ich przyjęcia, gdyż w takim wypadku na niego spadłaby odpowiedzialność za uniemożliwienie parlamentowi pracy ustawodawczej.

To też zaraz po posiedzeniu izby poselskiej, zaprosił dr. Seidler posła Daszyńskiego, jako wiceprezesa Koła polskiego, pełniącego w tym tygodniu obowiązki prezesa na konferencję. Ponieważ wskutek złożenia mandatu przez dr. Łazarskiego i niemożliwości na razie dojścia do porozumienia co do jego następcy, Koło polskie uchwaliło, aby dwaj wiceprezesi: poseł Daszyński i dr. Głąbiński, kolejno spełniali obowiązki prezesa.

Poseł Daszyński przyjął zaproszenie i zjawił się u prezesa ministrów, z którym dość długo konferował. Było to oficjalne zapoczątkowanie rokowań Koła polskiego z rządem. Następnie konferowało z prezesem ministrów całe prezydjum Koła polskiego.

Jako objaw pomyślny dla ostatecznego polepszenia sytuacji parlamentarnej w Austrji w sposób przychylny dla gabinetu dr. Seidlera, prasa wiedeńska zaznacza przebieg ostatniego posiedzenia komisji w sprawie nietykalności poselskiej. Czesi zgodzili się na odroczenie sprawy posłów, ułaskawionych przez cesarza Karola, a skazanych uprzednio za zdradę stanu. Dopuszczenie tych posłów do izby poselskiej, t. j. przywrócenie im mandatów, czesi stawiali za warunek popierania rządów dr. Seidlera. Jedynie klub południowo-słowiański zajmuje dotychczas stanowisko nieprzejednane i postanowił głosować przeciw finansowym żądaniom gabinetu, oraz przeciwko wszystkim przedłożeniom rządowym.

W związku z zażegnanem przesileniem gabinetowym we Wiedniu pozostaje i załatwienie przesilenia w Kole polskiem, które groziło rozluźnieniem jego zwartości, a tem samem i osłabieniem jego stanowiska, w parlamencie.

Wogóle ostatnie wiadomości napływające z Galicji, donoszą, że odbywa się tam rewizja poglądów politycznych społeczeństwa polskiego. Tworzy się obecnie nowa grupa tak zwanej pracy narodowej, która ma za zadanie obniżenia zbyt wygórowanych dążeń narodowych i zastosowanie się do warunków obecnej sytuacji międzynarodowej.

St. Łp.

Przemysł polski.

Każde państwo gospodarstwo swoje musi tak prowadzić, by z wytwórczości swej miało coś do sprzedania obcym, gdyż w przeciwnym razie groziło by mu bankructwo.

Na tej zasadzie polega handel zamienny w stosunkach międzynarodowych, aby w zamian tych, sprowadzanych od obcych,towarów, których krajowi brak, wywozić do innych krajów nadmiar swych surowców lub wytworów krajowego przemysłu i tym sposobem równoważyć bilans własnego państwa.

W dawniejszych czasach Polska, jako kraj rolniczy, miała do wywozu nadmiar zboża i produktów rolnych, lecz w miarę rozrostu ludności i zmiany warunków w handlu międzynarodowym ziemiopłodami oraz produktami gospodarstwa rolnego, stosunki te przeobraziły się na niekorzyść naszego kraju.

Wpłynęły na to ułatwienie komunikacji lądowych i wodnych, dowozy z Ameryki i Rosji oraz zmniejszający się nadmiar produkcji rolnej w naszym kraju, nie dozwalający na znaczniejszy jej wywóz zagranicę.

Jeden mórg ziemi rolnej może wyżywić tylko jednego człowieka.

Podług obliczeń statystycznych w Królestwie Polskiem jest 12 miljonów morgów ziemi rolnej, w tem jednak 2 i pół miljona pastwisk i nieużytków. Tak znaczny obszar nieużytków i pastwisk tłumaczy się polityką byłego rządu rosyjskiego, który nietylko nie dopomagał do rozwoju gospodarstwa rolniczego w naszym kraju, lecz nadto celowo, w widokach polityki wewnętrznej, tamował go na wszelki sposób.

Przy przeprowadzeniu uwłaszczenia włościan, by rzucić zarzewie niezgody pomiędzy dwory i włościan, komisarze włościańscy w taki sposób regulowali stosunki,aby wyzyskać wszystkie przywileje,jakie za czasów pańszczyźnianych dwór udzielał włościanom na pogłębienie rozdźwięku między dworem a chatą.

Tym sposobem powstały służebności, obciążające właściciela folwarku zobowiązaniem na korzyść włościan pomiędzy któremi poważną rolę odgrywały: dostarczanie im pastwisk i wstęp do lasu po opał, oraz materjał budowlany.

Z drugiej strony brak długoterminowego kredytu melioracyjnego nie dozwalał na podniesienie wydajności roli, która z każdym rokiem mniejsze wydawała plony.

Juz w r. 1910 niedobór plonów w ziemiopłodach dochodził do znacznych rozmiarów, budzących obawę o wyżywienie wzrastającej wciąż ludności przy pomocy krajowych tylko zbiorów.

To było głównym powodem zwrócenia sił wytwórczych kraju do przemysłu, co znów wpłynęło na rozrost miast.

Mylnem jest jednak mniemanie, by przedwojenny nasz przemysł polski rozwinął się tylko dzięki swobodnym stosunkom handlowym z Rosją i opanowanu przez przemysłową wytwórczość polską rynków rosyjskich. Przedewszystkiem stosunki nasze z Rosią nigdy swobodnymi nie były. Rząd rosyjski z obawy, by cesarstwo, wskutek rozwoju przemysłu na kresach rozległego państwa, nie zubożało, oraz, aby dać poparcie rozwijającemu się dopiero z powijaków przemysłowi rosyjskiemu, sztucznie tamował rozwój przemysłu Królestwa Polskiego.

Działo się to przy pomocy tak zwanych taryf różniczkowych na kolejach, obniżonych na sieci kolejowej cesarstwa, a podnoszonych w Królestwie. Uwydatniło się to szczególniej w rywalizacji dwuch wielkich ognisk przemysłowo-fabrycznych: Łodzi i Moskwy, zajętych przeważnie produkcją tkanin. Wytwórczość fabryk łódzkich, bardziej precyzyjna, bo oparta na wzorach i zdobyczach techniki zachodu, początkowo, pomimo wysokich taryf kolejowych, skutecznie rywalizowała z wytwórczością moskiewską. Pod wpływem fabrykantów moskiewskich rząd rosyjski zaprowadził na kolejach taryfy w ten sposób unormowane, że ten sam towar, wyprodukowany w okręgu moskiewskim, przewożony do Królestwa płacił o połowę mniejsze stawki kolejowe, niż towar łódzki, wywożony do Rosji. Jedynie dzięki podniesieniu wytwórczości łódzkiej do znacznej precyzji, gustowi i wykończeniu, towary łódzkie mogły znajdować zbyt, rywalizując z towarami moskiewskimi. Lecz w miarę rozwoju i ulepszania fabrykacji moskiewskiej, konkurencja stawała się coraz trudniejszą. Niezawodnie, gdyby nie wybuchła wojna, stosunek ten zwiększałby trudności konkurencji na niekorzyść Łodzi. Liczono się też z tem w naszych sferach fabrycznych coraz poważniej, a nawet przed wojną krążyły już pogłoski, że niektórzy z większych fabrykantów łódzkich noszą się z myślą przeniesienia swych fabryk do Rosji. Ostatnie lata przedwojenne dobitnie wykazały, w jak wielkiej zależności fabryki nasze pozostają od monopolistów rosyjskich, którzy zawiązani w syndykaty, dzięki protekcji rządu, monopolizowali w swoich rękach handel surowcami.

Wywóz materjałów surowych stanowi najpoważniejszą pozycję bilansu handlowego Rosji. Był czas, że syndykat „Prodameta" wstrzymał zupełnie dowóz surowców na nasze rynki, by tym sposobem zmusić naszych fabrykantów do przyjęcia postawionych im warunków.

Przemysł tkacki i przędzalniczy Królestwa Polskiego już na kilka lat przed wojną zaczął odczuwać konkurencję przemysłu rosyjskiego, zwłaszcza fabryk słynnego Sawy Morozowa, którego zakłady, wskutek wprowadzenia znacznych ulepszeń technicznych, zaczęły zalewać rynek Królestwa towarami, w niczem nie ustępującymi wykonaniem i gatunkiem, wyrobom fabryk okręgu łódzkiego. Ogólnie orjentował się należycie w tej sytuacji, a przemysłowcy polscy nie zabiegali o to, by dla naszego przemysłu wytworzyć znośniejsze warunki.

Dopiero w ostatnich latach przedwojennych otworzyły się oczy wielu przemysłowcom polskim, mniemającym, że Rosja jest jedynym odbiorcą polskiej wytwórczości przemysłowej. Podczas wojny wyroby przemysłu polskiego całkowicie usunęły się z

rynków rosyjskich, które tym sposobem od nich odwykły.

Po wojnie odrodzony przemysł polski szukać będzie musiał nowych rynków zbytu i znajdzie je niezawodnie. Rosja zbyt bogatą jest w surowce, by nie potrzebowała dla ich nadmiaru ujścia, które przedstawiają, jako najwygodniejsze, rynki zbytu w Polsce, sąsiadujące z nią bezpośrednio. Umiejętnie zawarte traktaty handlowe między Polską niepodległą a Rosją otworzyć mogą dla naszej wytwórczości fabryczno-przemysłowej o wiele korzystniejsze warunki zbytu, niż miało to miejsce przed wojną.

Z drugiej strony otworzą się dla naszego przemysłu rynki zbytu w innych krajach europejskich, potrzebujących po wojnie wielu przedmiotów, na których im teraz zbywa. Naturalnie, zależeć to będzie w wysokiej mierze od umiejętnej i celowej działalności izb handlowo-przemysłowych, które się w Polsce utworzyć powinny i czego już zaczątek zrobiono.

Państwo niemieckie zawsze będzie wdzięcznem polem zbytu dla naszej produkcji rolnej, która po uwolnieniu jej z krępujących więzów i gorliwem poparciu przez rząd polski znacznie podnieść może swoją wydajność. Dowodem Poznańskie i Galicja, w tychże samych warunkach klimatycznych i o podobnej glebie, produkujące o wiele więcej, niż Królestwo, ziemiopłodów w stosunku do obszarów gruntów rolnych.

Jeżeli bowiem produkcję Królestwa przyjmiemy za jedność, to na podstawie danych statystycznych, okaże się, że Galicja produkuje półtora raza więcej ziemiopłodów, a Poznańskie dwa i pół raza więcej.

Horoskopy więc dla przyszłości naszego życia gospodarczego po wojnie w uniezależnionej politycznie Polsce bynajmniej nie przedstawiają się tak beznadziejnie, jak to utrzymują niepoprawni pesymiści, zahypnotyzowani przedwojennymi stosunkami z Rosją.

Zapominają oni przytem, że trzeba brać pod uwagę i nasze rynki wewnętrzne, które znacznie się ożywią po wojnie.

Naturalnie, wszystko to zależeć będzie od naszej pracy i zabiegów, ale dobrze mówi znane nasze przysłowie ludowe, że bez pracy niema kołaczy.

Jan.

Kronika

— Z Kom. Obchodu Kościuszkowskiego. Wczoraj pod przewodnictwem inż. Wagnera obradowała komisja wykonawcza Komitetu Kościuszkowskiego. Na posiedzeniu tem ustanowiono treść odezwy, która będzie rozdana mieszkańcom na pamiątkę obchodu, pozatem postanowiono zwrócić się do ludności, aby w dniach obchodu udekorowano domy i mieszkania, czem kto będzie mógł, bez zbytnich wydatków.

Ksiądz prałat Tymieniecki zawiadomił, że w poniedziałek w kościele św. Krzyża nabożeństwo odprawione zostanie: o godz. 8 rano dla dziatwy szkół miejskich, o godz. 9 — dla młodzieży szkół średnich, o godz. 10 zaś nabożeństwo ogólne z biciem dzwonów. Po uroczystem zaś nabożeństwie w kościele św. Stanisława Kostki i poświęceniu tablicy pamiątkowej, odbędzie się zasadzenie obok kościoła pamiątkowego dębu.

— Z polskich kursów pedagogicznych. Wykłady na polskich kursach pedagogicznych rozpoczną się około 22 b. m..

Komisja programowa kursów już opracowała program. Zasadniczo podzieliła ona kandydatów na nauczycieli szkół miejskich, nie posiadających świadectw nauczycielskich, na dwie grupy: pierwsza — posiadających 6-klasowe wykształcenie zakładu naukowego średniego, druga — niżej 6-klasowego. Zajęcia grupy pierwszej trwać będą rok, drugiej — 1 i pół roku.

Uwzględnione są lekcje wzorowe i ćwiczenia praktyczne, prowadzone przez uczęszczających na wykłady. W końcu odbędą się egzaminy i wydane zostaną wychowańcom świadectwa.

— Z Koła pomocy dla pogorzelców. Na odbytem wczoraj w południe posiedzeniu członków łódzkiego komitetu pomocy dla pogorzelców Rzgowa, skarbnik p. Chwalbiński odczytał sprawozdanie ze stanu kasy komitetu za ostatni okres czasu.

Następnie ks. kanonik Skowronek zawiadomił, iż z asygnowanych przez komitet łódzki na jego ręce 18,000 mk., rozdano wsparć 20-markowych przeszło dla 780 osób na ogólną sumę 17570 mk. W kwocie tej mieści się 2,000 mk., rozdanych pomiędzy rodziny żydowskie.

Wobec zrzeczenia się przez pana Chwalbińskiego pełnienia urzędu skarbnika, z powodu braku czasu, uproszono go o piastowanie swego mandatu do następnego posiedzenia komitetu, na co tenże wyraził swą zgodę.

— W sprawie wypieku chleba. Na podstawie zawartej umowy z Komitetem Rozdziału Chleba i Mąki, piekarnie chrześćjańskie i żydowskie, którym powierzony został wypiek chleba, otrzymują po 7 mk. od każdego worka mąki za wypiek.

W teraźniejszych warunkach właściciele piekarń nie są w możności dalej wypiekać chleba Wobec tego wystąpili oni ze zbiorowem podaniem do Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki o podniesienie normy wynagrodzenia.

Podanie to Komitet Rozdziału Ch. i M. wraz ze swoją opinją skierował do Magistratu, który wyłonił specjalną Komisję dla zbadania sprawy i orzeczenia, do jakiej wysokości podniesiona ma być norma pobieranego przez właścicieli piekarń wynagrodzenia za wypiek chleba. Rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w tygodniu bieżącym.

— Dyrekcja więzienna mieści się obecnie przy ulicy Pańskiej № 115.

Wypadki i kradzieże.

— Wykrycie kradzieży. Od dłuższego już czasu zwracały uwagę zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca" braki w herbaciarni 1-ej przy ul. Gubernatorskiej № 26. Powzięto podejrzenie, że popełniana jest systematyczna kradzież artykułów spożywczych.

W celu wykrycia sprawcy tej kradzieży delegowano na miejsce członków Stow., pp. Kluczyńskiego i Króla, którzy pozostali w lokalu w ukryciu przez całą noc.

O godz. 5 i pół nad ranem, przyłapano na gorącym uczynku stróża domu Michała Centa, który za pomocą podrobionego klucza zakradał się do herbaciarni.

Centa natychmiast aresztowano i oddano w ręce władz policyjnych.

Stwierdzono, że wartość skradzionych towarów wynosi przeszło 1000 marek.

Cent uprawiał kradzież w ciągu trzech miesięcy.

Ze związków i stowarzyszeń

× Ze Stow. Handlowców Polskich. Przy Stow. Handlowców Polskich, zorganizowane zostało Koło członkiń, którego zadaniem jest: 1) łączenie wszystkich członkiń do wspólnej pracy kulturalno-społecznej; 2) ożywienie życia umysłowego, podniesienie wartości pracy i dobrobytu kobiet; 3) udzielanie pomocy w zbiorowej pracy Stowarzyszenia; 4) zajęcie się dziećmi Stowarzyszonych; urządzanie dla nich pogadanek, wycieczek, zabaw, jak również opieka nad sierotami po zmarłych członkach Stowarzyszenia itp.

Liczba członkiń wynosi około 90.

— Ze Związku pracowników fryzjerskich. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu w lokalu własnym odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Związku pracowników fryzjerskich.

Przewodniczył p. J. Kowalewski.

O stosunku pracowników do cechów referował p. Kautsch. Następnie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć po zmarłym członku związku, ś. p. K. Slusarskim. Dalej odczytano list z cechu do związku w sprawie wyzwolenia ulgowego na czeladnika. Zebrani na propozycję powyższą się nie zgadzają i uważają, że zadaniem związku jest stworzenie biura pośrednictwa pracy, które da gwarancję dostarczania pracowników wykwalifikowanych, bez względu na przywileje cechu. Zebrani wyrazili zdanie, że jak dotąd, tak i nadal związki zawodowe winny prowadzić nieugiętą walkę z cechami, jako organizacją kapitału, w celu zjednoczenia wszystkich robotników bez różnicy wyznania i narodowości pod sztandarem bezpartyjnych związków zawodowych.

W końcu uchwalono, aby w święta i niedziele pracować do 12 w południe.

× Ze Zgrom. majstrów krawieckich. Wczoraj po południu, w lokalu Resursy Rzemieślniczej, odbyło się, pod przewodnictwem p. Antczakowskiego, kwartalne zebranie członków zgromadzenia cechu majstrów krawieckich.

Przewodniczący przedłożył zebranym sprawozdanie z działalności Zarządu.

Następnie wybrano 4 chorążych, w osobach pp. T. Majewskiego, T. Adamkiewicza, G. Fallaka i St. Nowaka.

Uchwalono poczynić starania w miejscowej Szkole Rzemiosł, o otwarcie oddziału dla uczniów krawieckich. Postanowiono wziąć udział w uroczystości Kościuszkowskiej.

W końcu rozważano sprawę strajku pracowników, żądających 60 proc. podwyżki.

Wybrano 4 delegatów w osobach pp. Artura Wutkiego, Adolfa Keslera, Georgan Bilna i A. Antczakowskiego i uchwalono zaproponować pracownikom: ażeby wszelkie wystąpienia natury ekonomicznej były komunikowane starszemu cechu krawieckiego i aby rozpoczęte roboty wykończyli. Na tych warunkach postanowiono podwyższyć im płacę o 25 proc., za wyłączeniem spodniarzy i kamizelkarzy.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Teatr Polski daje dziś „Śluby Panieńskie", Fredry.

We środę, na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej odegrany będzie „Kordjan", Słowackiego.

Z Warszawy.

Reforma agrarna. — Pomnik Kościuszki.

W departamencie gospodarstwa społecznego utworzono wydział reform agrarnych. Kierownictwo powierzono p. Ludwikiewiczowi, byłemu dyrektorowi wydziału stowarzyszeń drobnych w C. T. R. Nowy wydział zajmie się sprawą podniesienia gospodarstwa rolnego przy pomocy państwowej.

Departament urządzi wkrótce kursa kandydatów na stanowiska komisarzy agrarnych.

— Ku czci Tadeusza Kościuszki, stanąć ma w Warszawie pomnik. Dla zapoczątkowania funduszu pomnikowego warszawski komitet obchodu Kościuszkowskiego wydał nalepki artystyczne z podobizną Kościuszki. Nalepki te będą sprzedawane w Warszawie i w całym kraju, by w dniu setnej rocznicy zgonu Naczelnika ozdobiły, jako skromna, ale powszechna pamiątka wszystkie domy polskie, każde okno, czy w chacie czy w pałacu.

Nalepki nabywać można w biurze komitetu. Cena nalepki 20 fenigów. Zamówienia z prowincji przyjmuje komitet.

Wywody gen. Corsi.

„Tribuna" zamieszcza następujące wywody gen. Corsi: Wszystkie razem wzięte operacje anglików i francuzów, prowadzone od roku na froncie zachodnim, zamierzają właściwie nie do przerwania frontu niemieckiego, lecz do upartego niszczenia, krępowania i wyczerpania wciąż nowych sił bojowych przeciwnika, zdobywania coraz nowych linji, przyczem pośpiesznie na tyłach budowane linje obronne mogą stawić coraz słabszy opór, tak iż można oczekiwać nadejścia momentu, w którym niemcy zostaną zmuszeni do nowego znacznego cofnięcia się. Niestety, mają oni tak wielkie przestrzenie za sobą, że mogą ustępować militarnie, nie będąc pobitymi strategicznie. Istotnie taktyczna porażka niemożliwą jest na froncie zachodnim w drodze zdobycia terenu. Walka artyleryjska wciąż czyni niezbędnemi pauzy w celu dokonywania przesunięć, taktyczne punkty obronne przeszkadzają przerwaniu fal atakujących, ogień zaporowy artylerji niemieckiej pozwala niemcom cofać się. Poza ich frontem niema żadnego decydującego objektu walki i oddaje oni tylko zdobyte terytorja. Dla akcji decydującej przewaga liczbowa musiałaby być tak potężna, żeby jednocześnie mogły być prowadzone na całym froncie tak skuteczne natarcia, jakie obecnie dokonywane są w poszczególnych miejscach. Będzie to miało miejsce w tym wypadku dopiero, kiedy na froncie staną wszystkie siły bojowe amerykańskie. Walka obecna polegająca na coraz dalszem osłabieniu nieprzyjaciela pod względem liczbowym i moralnym, służy tylko za przygotowanie do tej akcji. Siła niemieckich »przeciwataków na lewem skrzydle wskazuje, że napór francuski pod Verdun i w Szampanji jest im szczególniej niemiły. Wobec anglików musieliby się cofnąć najwyżej na linję Mozy, w najgorszym razie nastąpiłoby lokalne zagrożenie armji okupacyjnej w Belgji, natomiast przerwanie ze strony francuzów rozbiłoby front niemiecki na dwie części i obnażyło wązkie objekty bojowe.

Okazję do decydujących pod względem militarnym i politycznym czynów stwarza natomiast front inny. Operacje włoskie mają na celu nietylko wyczerpanie przeciwnika, lecz również w kierunku dwuch decydujących celów — Lajbachu i Tryestu. Cofnąć się o jedną stopę oznacza to dla austrjaków prawdziwą stratę, a cele leżą o wiele gęściej pozalinjami, niżli na froncie zachodnim. Po stronie przeciwnej stoi słabszy sprzymierzeniec państw centralnych, pozbawiony moralnego poparcia jednolitego kraju poza sobą. Niemieccy krytycy wojskowi znają słabe strony tego frontu i obawiają się, ażeby ogólny plan wojenny koalicji nie był skierowany do zjednoczonego ataku decydującego w tem miejscu.

P. P.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 8-go października:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Akcja bojowa we Flandrji była wczoraj od południa do wieczora między lasem Houthoulst a drogą Menin — Ypres znacznie spotęgowana. Silny ogień huraganowy poprzedził angielskie natarcia częściowe, podjęte na niektóre odcinki frontu bojowego. Przygotowane przez przeciwnika oddziały szturmowe nie posunęły się nigdzie naprzód,—nasza akcja obronna powstrzymała je w polu wyrw.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po obu stronach drogi Laon — Soissons prowadzono walkę działową pomiędzy grzbietem Aillette a płaskowzgórzem na południe od Pargny z wielką gwałtownością.

Wieczorem pod Vauxaillon ruszyło naprzód kilka kompanji francuskich. Odparto je ogniem.

Na wschód od Mozy stanowiska nasze, oraz teren poza niemi, między Samogneux a Bezonvaux, znajdowały się pod silnym ogniem. Artylerja nasza powstrzymała natarcie, które francuzi przygotowali na południo-zachód od Beaumont.

Wschodnia widownia wojny.

oraz

Front macedoński.

Żadnych większych operacji bojowych nie było.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz

Ludendorff.

Komunikat angielski.

LONDYN, 6.X. Sprawozdanie z 5.X Ważniejsze walki piechoty nie zdarzyły się dzisiaj na froncie bojowym. Wojska nasze utwierdziły swoje pozycje. Z reszty frontu angielskiego nic nie doniesiono Liczba jeńców, zabranych wczoraj rano, wynosi 4446, w tem 114 oficerów.

Sprawozdanie wieczorne z dnia 6 października: Artylerja nasza czynna była przez cały dzień na całym froncie bojowym. Artylerja nieprzyjacielska skierowała czynność swą szczególnie przeciwko naszym nowym pozycjom na grzbiecie pagórków pod Broodseinde w kierunku południo-

wym, ale kontrataków nie podejmowano. W ciągu ostatnich 24 godzin sprowadzono dalszych 880 jeńców. Z reszty frontu angielskiego nie nadeszły żadne ważniejsze doniesienia.

Wieści z Rosji.

Rewizja traktatów.

Pet. ag. tel, donosi: Na tajnem posiedzeniu parlamentu prowizorycznego Ceretelli oświadczył m. inn., że przy okazji narad przedstawicieli demokracji, przemysłu moskiewskiego i kadetów z rządem, uzyskano obietnice aprobaty żądania delegatów delegatów demokratycznych co do najenergiczniejszych kroków do zwołania konferencji koalicyjnej w celu rewizji traktatów, przy udziale delegacji demokracji.

Sygnalizowana już formuła charakteru parlamentu prowizorycznego i jego kompetencji przyjęta została 109 głosami przeciwko 84, przy 22-ch powstrzymujących się od głosowania.

Credo Kaledina.

W Nowoczerkasku wystąpił z wyjaśnieniami w kole wojskowym jenerał Kaledin. Podczas mowy ataman się rozpłakal, zaklinając się, iż mówi prawdę i zaręczał to słowem honoru. Z powodu wystąpienia Korniłowa, jenerał powiedział, że sąd jeśli będzie bezstronny, to oświadczy, iż Korniłow jest z przekonań stronnikiem republiki demokratycznej.

— Jesteśmy—oświadczył Kaledin—ideowymi sojusznikami. Nie obawiam się powiedzieć tego. Nasze poglądy—na pierwszym planie dobro ojczyzny. Insynuacja, że Korniłow i Kaledin organizują rokosz, aby przywrócić ustrój dawny, jest to kłamstwo bezczelne. Kto przeżył w armji 1915 r. ten nigdy nie zapragnie powrotu dawnego ustroju.

Rząd a parlament prowizoryczny.

Pet. Ag. Tel. donosi: Na tajnem posiedzeniu Ceretelli wyłożył przebieg rokowań delegatów konferencji demokratycznej, przedstawicieli przemysłu moskiewskiego i partji kadetów z członkami rządu. Zakomunikował on, że narady doprowadziły do szybkiego porozumienia we wszystkich kwestjach, za wyjątkiem sprawy odpowiedzialności gabinetu przed parlamentem prowizorycznym, która to kwestja wywołała ożywione debaty.

Zjednoczono się na gruncie rezolucji, głoszącej, że parlament prowizoryczny zwołany jest oficjalnie przez rząd i ma prawo do interpelowania rządu, który musi udzielać odpowiedzi. Rząd formalnie i prawnie nie jest odpowiedzialny przed parlamentem prowizorycznym, ale żaden gabinet nie może istnieć bez zaufania parlamentu prowizorycznego.

Obchody Kościuszkowskie.

Według doniesień dzienników kijowskich, przy polskim komitecie wykonawczym w Kijowie wyloniona została specjalna komisja, której polecono zorganizować w całym kraju odpowiednie uroczystości Kościuszkowskie, oraz zająć się przygotowaniem wydawnictw, odpowiadających rocznicy i przeżywanym chwilom.

Telegramy.

W sprawie mowy hr. Czernina.

BERLIN.—Jak donoszą z Wiednia, na posiedzeniu parlamentu austriackiego z dn. 5 b. m., poseł Pik i towarzysze wnieśli interpelację w sprawie mowy ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, wygłoszonej w Budapeszcie. Interpelanci zapytują rząd, czy jest gotów użyć swego wpływu, aby także sprzymierzeńcy zamanifestowali zgodę na wywody hr. Czernina; czy rząd gotów jest postarać się o to, aby treść mowy hr. Czernina była w odpowiedniej mierze notyfikowaną mocarstwom nieprzyjacielskim; czy jest gotów wpłynąć na ministra spraw zagranicznych, aby w uzupełnieniu tej mowy zajął oficjalne stanowisko także co do prawa ludów stanowienia o sobie; w końcu, czy rząd gotów jest zwrócić uwagę ministra spraw zagranicznych, że odpowiadałoby więcej jego stanowisku i dodałoby znaczenia jego oświadczeniom, gdyby takich politycznych mów nie wygłaszał na bankietach, lecz wobec przedstawicieli ludów w ciałach miarodajnych.

Marki finlandzkie.

BERLN. — Przez Sztokholm donoszą z Petersburga: Jak się dowiadują „Birżewyja Wiedomosti", rząd finlandzki postanowił, dla zaznaczenia niezależności Finlandji, zaprowadzić od dnia 14 b. m. własne, finlandzkie znaczki pocztowe przy korespondencji wewnętrznej, a od 14 stycznia 1918 r. także przy korespondencji z zagranicą i Rosją.

Walki w Afryce wschodniej.

BDRLIN. — Z Londynu donoszą: Według wiadomości, otrzymanych z Afryki wschodniej przez agencję Reutera, walki skupiły się teraz w jednym kącie kolonji. Trudność aprowizacji wojska przezwyciężono zupełnie. Anglicy zajęli Masindje, o 62 mile na południo-zachód od portu Kilwa-Kiwindje. Jazda stoi pod Mbembkuru, o 120 mil na południo-zachód od Kiswere. Posuwając się z Lindji w kierunku południowo-zachodnim, dotarto do Tandali. Obsadzono Mikindani i ujścia rzeki Rowuma. Portugalczycy panują nad rzeką od Tondoru do wybrzeża. Anglicy zajmują Tonduru, belgijczycy znajdują się w odległości niewielu mil od Mahenge. Livale i Messassi są obecnie jedynymi ważnymi punktami w posiadaniu przeciwnika, osaczane są jednak coraz bardziej z dniem każdym.

Czcheidze prezesem parlamentu.

SZTOKHOLM, 8. X. Pet. ag. tel. donosi: Parlament prowizoryczny, który przedwczoraj zebrał się w gmachu ratusza, wybrał Czcheidzego na przewodniczącego. Prezydjum parlamentu składa się z 10 członków, wśród których znajdują się byli ministrowie Aksentjew i Czernow, oraz bolszewicy Trockij i Kamieniew.

Przewodniczący zaproponował rozważenie sprawozdania delegacji parlamentu prowizorycznego o jej rokowaniach z rządem w sprawie nowego ukształtowania władzy rządowej.

Przyjęto 105 głosami przeciwko 70 wniosek Ceretellego co do prowadzenia narad z wykluczeniem jawności.

Ani namysłu ani wahania

być nie powinno!

Teraz chodzi tylko o czyn! — —

Jeżeli każdy z osobna — bez wyjątku — natęży swe siły, będzie wtedy miała i ta pożyczka wojenna wielki sukces, który mieć powinna.

Gdyż nietylko granatami można doprowadzić do końca zażartą walkę; wynik będzie dopiero zależał od ponownej oznaki naszej niezłomnej siły ekonomicznej. Tylko w ten sposób zmusimy naszych wrogów do rozsądku.

Dlatego podpisuj!

Telegramy własne

(Ag WAT z ostatniej chwili).

Lista członków konstytuanty.

PETERSBURG 8, X, (W) Dziennik obwieszczeń rządu tymczasowego opublikował listę urzędową członków konstytuanty, która obejmuje ogółem 730 okręgów wyborczych. Z główniejszych okręgów — Petersburg wybierze 20 Moskwa 19, Kaukaz 36, Kijów 22 i okręg Doński 17 członków.

Samowola.

HELSINGFORS, 8.10. (w). P.A.T. Komisja ogólna lotniczych i morskich sił wojskowych Finlandji zawiadomiła o uchwale swej w sprawie przeprowadzenia kontroli działalności wszystkich władz rządowych, oraz poleciła senatowi, aby uchwałę tę podał do wiadomości publicznej. Senat propozycję tę stanowczo odrzucił i polecił prokuratorji senatu przeprowadzić śledztwo i zastosować środki, któreby nie dopuściły do powtórzenia tego rodzaju bezprawnych wykroczeń w przyszłości.

Ucieczka nurkowca.

MADRYT 8. X (W). Internowanej w Kadyksie od dnia 9 września łodzi podwodnej nr. 293 udało się ostatniej nocy wymknąć z miejsca przymusowego pobytu. Prezes ministrów usunął od pełnienia obowiązków wszystkich odpowiedzialnych oficerów marynarki wyższych stopni.

Echa kataklizmu w Japonji.

TOKIO, 8.10. (w.) Agencja Reutera donosi: Lista ofiar katastrofy rośnie szybko.

Wyrządzone przez tajfun szkody są tak wielkie, że zaledwie dadzą się one w przybliżeniu obliczyć. Przypuszczalnie obliczają je na 100 miljonów jenów zgórą. Co się tyczy ofiar w ludziach, to w samej tylko prefekturze Tokio zginęło przeszło 500 osób. Zburzonych zostało 8000 domów, a 150000 zabudowań zniosła woda, tak, że 290000 ludzi pozostaje bez dachu. Wiele wiosek w okolicy Tokio zostało doszczętnie zrujnowanych. W Sunnamur znaleziono 3000 trupów. Cała ludność pewnej wysepki, składająca się z 300 ludzi została wraz z samą wyspą pochłonięta przez fale morskie.

Perspektywy handlu szwedzkiego w Rosji.

„Stockholms Dagbladet pisze: Ten, kto śledzi nastroje, panujące w świecie handlowym, nie może nie zauważyć otrzeźwienia, jakie nastąpiło po różowych nastrojach z początku wojny. Jak również wogóle różnego ujmowania sprawy łatwości, z jaką przemysł szwedzki mógłby stanąć twardą stopą w Rosji. Najzwyklejszym błędem było przecenianie antypatji, panującej pomiędzy krajami, prowadzącymi wojnę, a które — jak sądzono — będą trwać jeszcze przez jakiś czas po zawarciu pokoju. Zapomina się przytem, w jak małym stopniu uczucia narodowe mają znaczenie w stosunku do interesów gospodarczych i handlowych.

Kiedy ma być pokryte zapotrzebowanie publiczności i zaspokojony jej smak po cenach niskich, nie zapytuje ona gdzie towar został wytworzony.

Wojna dała nam wiele okazji stwierdzenia tego doświadczenia i sprostowania popularnego poglądu o współzawodnictwie niemieckiem po wojnie. Interesy handlowe przodują przed uczuciami politycznemi. Pod tym względem powinnoby wystarczać wskazanie na znaczny handel tranzytowy podczas wojny przez Szwecję pomiędzy Niemcami i Austrją z jednej strony, a Rosją z drugiej, handel, który tylko w nieznacznym stopniu zmniejszony był przez podwyższone cła od towarów pochodzenia nieprzyjacielskiego. Jest zatem rzeczą nader niepewną spekulowanie na nienawiści narodowej.

Jedną z przyczyn, dlaczego te spekulacje chybiły celu, polega na tem, że Niemcy umieli w tak świetny sposób uczynić się niezastąpionymi. Miało tu miejsce zjawisko wprost wzajemnego oddziaływania, kiedy publiczność rosyjska gusta swe skierowała ku fabrykantom niemieckim. Wbrew wszelkim ograniczeniom rosyjski świat handlowy stale usiłował, za pośrednictwem szwedzkich, a w większości wypadków żydowskich pośredników zaopatrywać się w towary niemieckie.

Szwedzki świat handlowy musi sobie jasno uświadomić, że po wojnie, zarówno jak i dawniej, należy liczyć na silne współzawodnictwo, które do pewnego stopnia zaostrzy się jeszcze przez dążenie do zdobycia straconych terenów. Obecnie mamy sposobność wprost jedyną wkroczenia na rynki rosyjskie, czy jednak nowe stosunki będą trwałe, zależy to w zupełności od naszych domów wywozowych i przemysłowców. Ci ostatni właśnie muszą się przystosować do specjalnych właściwości rynku rosyjskiego i za pomocą dostarczania towarów pierwszej klasy po cenach konkurencyjnych utrzymać się na nowo-zdobytych stanowiskach.

Możemy wprawdzie z zadowoleniem stwierdzić stałe polepszanie się naszej techniki wywozowej, z drugiej jednak strony musimy z naciskiem powiedzieć, że jeszcze jesteśmy daleko od celu. Trwa wciąż jeszcze niezdolność szwedów do chwytania okazji w lot i niechęć do poddawania się jakimkolwiek utrudnieniom, kiedy idzie o nową gałąź fabrykacji. Nie jest bynajmniej rzeczą niezwykłą, kiedy jakaś firma wywozowa, po próżnych próbach zainteresowania tuzina fabrykantów, w rezultacie jest zmuszona poprostu wykonać zamówienie zagranicą. Wszystkie te

Zbolałej rodzinie drogiego naszego kolegi

b. p.

Hermana Zausmera

inżyniera,

składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pamieć o utraconym przedwcześnie Koledze w sercach naszych trwać będzie wiecznie!

Dyrekcja i Ciało Pedagogiczne
Łódzkiej Szkoły Technicznej.

Zbolałej rodzinie drogiego profesora naszego

b. p.

Hermana Zausmera

inżyniera,

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

W zmarłym straciliśmy światłego i oddanego nam profesora. Cześć jego pamięci!

Słuchacze
Łódzkiej Szkoły Technicznej.

doświadczenia uspasabiają nader pesymistycznie przy osądzaniu kwestji naszych zdolności i współzawodnictwa.

Pozatem w ostatnich czasach dołączyło się wiele okoliczności, utrudniających handel z Rosją, lub też zupełnie uniemożliwiających go. Przedewszystkiem przeraża przed handlem z Rosją dewalucja rubla. W każdym wypadku staje się wobec niebezpieczeństwa robienia przez klijentów trudności przy wypłatach ze względu na kurs. Jeżeli Rosji w niedługim czasie nie uda się rozwiązać kwestji swojej waluty, to świat handlowy szwedzki będzie miał do walczenia z nader trudnym początkiem.

Według zapewnień z Rosji, anglicy sprzedają podobno towary kupcom rosyjskim po specjalnym poręczonym kursie, znacznie pozostającym w tyle poza rzeczywistym. Wiadomości te trudno jest sprawdzić, możliwość taką jednak da się pomyśleć, że pomiędzy rządami obu krajów, lub też ich bankami państwowymi, zawarta została specjalna umowa. Umowa podobna da się również pomyśleć i w stosunku do Szwecji i znacznie ułatwiłaby handel.

(Poczta Pol.)

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

LOSY

Klasowej Loterji Legjonów Polskich

do II-ej klasy

już nadeszły.

Do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

(posiadająca prawo emisji jednego miljarda marek polskich gwarantowanych przez Rzeszę Niemiecką)

Centrala w Warszawie, Bielańska 10|12. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 57

otwiera dnia 6 października 1917 roku dalsze Oddziały

w Częstochowie, róg Alei II i ul. Teatralnej.

w Sosnowicach, ul. Warszawska 6.

Oddziały te załatwiać będą następujące czynności bankowe:

Lombardowanie papierów wartościowych.
Dyskonto i inkaso weksli,
Przekazy pieniężne w szczególności do Niemiec i z Niemiec,
Otwieranie oprocentowanych rachunków bieżących,
Przyjmowanie krótko i długoterminowych wkładów.

Kto chce

Kupić tanio Resztki

różnych cajgów, barchanów, flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (weł. i jedw.) szewiot, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary.

Bardzo tania wysprzedaż

Proszę się przekonać

Łódź, Zielona 42 m. 10,
front 3 piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A!A!A!A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedziele święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

A. A. A. Szkółki drzew owocowych w najlepszych odmianach w wielkim wyborze poleca, Stefan Dymkowski Brzezińska 101.

Konstancja Gawieńska zgubiła paszport niemiecki, wydany z Łodzi.

Legitymację chlebową zgubiono, wydaną z 41 uczastku na 3 osoby na imie Dawida Żomasa.

Magiel w dobrym stanie do sprzedania: ul. Marszałkowska № 19 na Dąbrówce.

Meble sprzedaję po cenie kosztu Orla 23, stolarnia. 15

Skradziono kartę węglową, wydana przez Magistrat m. Łodzi za № 12240. 1

Zaginęła legitymacja na chleb, wydana dla 5-ciu osób z 6 uczastku na imię Karola Demricha.

Zgubiono paszport niemiecki, wydany z Łodzi na imię Stefana Kałużyńskiego. Uprasza się o złożenie go do Komendy.

Zaginęła legitymacja na kartę chlebową, wydana z 3 uczastku dla 5 osób na imie Szlojmy Friedmana.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 3 osób, wydana z 23 ucząstku na imię Abrama Spielberga.

Zaginęła legitymacja na kartę chlebową, wydana z 9 uczastku dla 2 osób na imię Zofji Przędzelewskiej.

Zgubiono 104 Mk., paszport niemiecki, wydany w Czestochowie na imię Franciszki Zajączkowskiej i kartę na 20 korcy węgla, wydaną na Przytułek położniczy ul. Franciszkańska № 58.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Olek.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześciańska, przerabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

ZAWIADOMIENIE O LICYTACJI.

Bałucki LOMBARD Prywatny

zawiadamia, że dnia **18 października 1917 roku** w miejscowej sali przy ul. ZGIERSKIEJ Nr. 64, poczynając od godz. 10 rano, sprzedane będą przez licytację niewykupione we właściwym czasie zastawy. Z rozpoczęciem licytacji wykup zastawów, na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie ktoby jednak takowe życzył sobie wykupić winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacji między godziną 2-gą a 4-tą po południu.

Uwaga: Wykaz №№ przedmiotów, podlegających sprzedaży z licytacji został podany w № 275 Gazety Łódzkiej.

Towarzystwa Akcyjne

Ł. J. Borkowski w Łodzi

ul. Widzewska № 60.

Belki żelazne, Cement, Wapno budowlane i nawozowe.	poleca ze składu detalicznie i hurtowo **drzewo suche** szczapowe i pieńkowe żywiczne.	Dachówka cementowo-azbestowa i glinia na w różnych gatunkach.

Nauczycielka muzyki

udziela lekcji, przygotawia do szkół muzycznych, sumiennie i niedrogo. Starszym kurs skrócony. Dla pracujących lekcje niedzielne. Oferty pod lit. B. H. 15. do administracji. N. K. Ł.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdn: osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

Lekcji muzyki (na fortepianie) udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

Obiady domowe smaczne, wydawać będę od 9 października od 12 — 3, przy ul. Zachodniej № 37. II piętro 2

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37.